



Sygn. akt II DSI 10/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 września 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Przesławski (przewodniczący)

SSN Jan Majchrowski

SSN Paweł Zubert (sprawozdawca)

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych - radcy prawnego Sławomira Pilipca
w sprawie radcy prawnego J. S.

obwinionego o popełnienie deliktu dyscyplinarnego z art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych w zw. z art. 6,12 ust. 1 i 44 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego,

po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na rozprawie w dniu 23 września 2020 r.,
kasacji Ministra Sprawiedliwości od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w W. z dnia 25 czerwca 2019 r., sygn. akt WO – (...) zmieniającego orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w K. z dnia 26 października 2018 roku, sygn. akt OSD/ (...)

uchyla zaskarżone orzeczenie i przekazuje sprawę Wyższemu
Sądowi Dyscyplinarnemu Krajowej Izby Radców Prawnych
w W. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym..

UZASADNIENIE

Sygn. akt II DSI 10/20**Uzasadnienie**

Radca prawny J. S. został obwiniony o to, że: co najmniej od 13 stycznia 2016 r. do dnia 14 lutego 2018 r. będąc ustanowionym pełnomocnikiem z urzędu dla pozwanej J. S. , w sprawie z powództwa I. sp. z o. o. sygn. akt I C (...) oraz II Ca (...), nie podjął wszystkich niezbędnych czynności procesowych dla obrony interesów skarżącej jako strony pozwanej w sprawie o zapłatę, tj. prowadził sprawę nieprofesjonalnie i nie dochował należytej staranności, w szczególności dopuszczając się zaniechania złożenia wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości, na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. o popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 ustawy z 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U z 2017 r. poz. 1870 z późn. zm.) w związku z art. 6, 12 ust. 1, 44 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

Orzeczeniem z 26 października 2018 roku, sygn. akt OSD/(...), Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców w K. uniewinnił J. S. od zarzucanego mu czynu, obciążając kosztami postępowania OIRP.

Odwołanie od powyższego orzeczenia na niekorzyść obwinionego wniosła skarżąca J. S. , podnosząc zarzut pominięcia przez sąd meriti „wielu oczywistych faktów”, a nadto opisując wszystkie zdarzenia mające związek z jej sprawą oraz zaniechaniami obwinionego.

W odpowiedzi na odwołanie J. S. obwiniony wniósł o jego oddalenie wskazując, iż podtrzymuje w całości swoje wyjaśnienia składane pisemnie w toku postępowania oraz w trakcie rozprawy.

Orzeczeniem z 25 czerwca 2019 roku, sygn. akt WO – (...), Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych zmienił zaskarżone orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w K. z 26 października 2018 r., sygn. akt OSD/ (...), w ten sposób, że uznał radcę prawnego

J. S. za winnego zarzucanego mu czynu i wymierzył obwinionemu karę dyscyplinarną upomnienia.

Kasację od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych wniósł Minister Sprawiedliwości, zaskarżając powyższe rozstrzygnięcie w całości na niekorzyść obwinionego. Skarżący podniósł zarzut rażącego naruszenie prawa, które miało istotny wpływ na jego treść, polegające na niezastosowaniu art. 454 § 1 k.p.k. w związku z art. 74¹ pkt 1 ustawy o radcach prawnych i uznaniu obwinionego radcę prawnego J. S. za winnego zarzucanego mu czynu oraz wymierzeniu mu kary upomnienia, mimo że w pierwszej instancji obwiniony został uniewinniony.

Formułując powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Wyższemu Sądowi Dyscyplinarnemu Krajowej Izby Radców Prawnych.

Powołując treść art. 454 § 1 k.p.k. autor kasacji za wadliwe uznał orzeczenie sądu ad quem, wskazując, iż w sytuacjach, w których przedmiotem zaskarżenia jest wyrok uniewinniający, umarzający postępowanie lub umarzający je warunkowo, wyrażona w powołanej regulacji reguła *ne peius* w sposób istotny modyfikuje zasady orzekania na niekorzyść oskarżonego przewidziane w art. 434 § 1 k.p.k. Podkreślono, że w odniesieniu do wskazanych kategorii rozstrzygnięć, sąd odwoławczy nie może dokonać zmiany polegającej na skazaniu obwinionego, zaś bezpośrednie skazanie przez sąd odwoławczy, zwłaszcza osób uniewinnionych przez sąd I instancji, stanowi złamanie konstytucyjnej zasady dwuinstancyjnego orzekania o winie i odpowiedzialności karnej. Wskazano przy tym, że w przypadku złożenia zasadnej apelacji na niekorzyść obwinionego sąd ad quem mógł jedynie uchylić zaskarżone orzeczenie i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja Ministra Sprawiedliwości jako zasadna doprowadziła do uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy Wyższemu Sądowi

Dyscyplinarnemu Krajowej Izby Radców Prawnych do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Zgodnie z dyspozycją art. 62² ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych od orzeczenia wydanego przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny w drugiej instancji przysługuje stronom, Ministrowi Sprawiedliwości, Rzecznikowi Praw Obywatelskich oraz Prezesowi Krajowej Rady Radców Prawnych kasacja do Sądu Najwyższego. Kasacja może być wniesiona z powodu rażącego naruszenia prawa, jak również rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej (art. 62³ powołanej ustawy). Rażące naruszenie prawa, o którym traktuje art. 62³ ustawy o radcach prawnych, odnosi się zarówno do naruszenia przepisów prawa materialnego, jak i prawa procesowego, przy czym naruszenia te winny mieć istotne znaczenie dla prawidłowości rozstrzygnięcia bądź dla przebiegu postępowania dyscyplinarnego.

Analizując wywiedzioną w niniejszej sprawie kasację wskazać należy, że na uwzględnienie zasługiwał podniesiony przez skarżącego zarzut rażącego naruszenia prawa, polegającego na niezastosowaniu przez sąd odwoławczy przepisu art. 454 § 1 k.p.k. w związku z art. 74¹ pkt 1 ustawy o radcach prawnych, co doprowadziło do wadliwego rozstrzygnięcia sądu ad quem wskutek naruszenia reguły „ne peius”.

Zgodnie z dyspozycją powyższego przepisu, sąd odwoławczy nie może skazać oskarżonego, który został uniewinniony w pierwszej instancji lub co do którego w pierwszej instancji umorzono postępowanie. Zawarta w art. 454 § 1 k.p.k. reguła „ne peius” - związana z rodzajem zaskarżonego wyroku oraz kierunkiem zaskarżenia - ma charakter bezwzględny i limituje reformatoryjne orzekanie sądu ad quem w wypadku wniesienia zasadnej apelacji na niekorzyść oskarżonego, zapobiegając jego skazaniu po raz pierwszy w instancji odwoławczej. Tym samym powołana dyrektywa stanowi dla oskarżonego pewnego rodzaju „przywilej”, gdyż wyklucza możliwość pogorszenia jego sytuacji prawnej w postępowaniu odwoławczym. Podkreślić należy, iż treść przepisu art. 454 § 1 k.p.k. nie stanowi samodzielnej podstawy uchylecia orzeczenia i nie determinuje powinności sądu odwoławczego, jak również nie ogranicza dokonywanej kontroli, gdyż pomimo

zaskarżenia wyroku wyłącznie na niekorzyść oskarżonego sąd odwoławczy może także orzec na jego korzyść. Jak wspomniano uprzednio charakter powyższej regulacji modyfikuje jedynie katalog rozstrzygnięć dostępnych dla sądu ad quem, wyłączając jeden z możliwych judykatów określonych w art. 437 § 1 k.p.k., tj. zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia poprzez reformatoryjne orzeczenie na niekorzyść. W przypadku zatem uznania złożonej apelacji na niekorzyść obwinionego za zasadną, sąd odwoławczy może jedynie uchylić zaskarżone orzeczenie i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania sądowi I instancji (zob. Dariusz Świecki, *Postępowanie odwoławcze w sprawach karnych. Komentarz. Orzecznictwo*, wyd. V, opublikowano: LEX/el. 2020, wyrok Sądu Najwyższego z 3 listopada 2016 r., SDI 71/16, LEX nr 2155208).

W judykaturze wyraźnie akcentuje się, iż naruszenie reguły „ne peius”, z uwagi na gwarancyjny charakter tejże dyrektywy, jest rażącą obrazą prawa procesowego, gdyż „wobec osób uniewinnionych przez sąd pierwszej instancji bezpośrednie skazanie przez sąd odwoławczy stanowi złamanie konstytucyjnej zasady dwuinstancyjnego orzekania o winie i odpowiedzialności karnej” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 18 marca 2010 r., III KK 26/10, LEX nr 575273). Określona natomiast w powyższym przepisie potrzeba uchylenia zaskarżonego wyroku ma miejsce jedynie w sytuacji, „gdy ocena realiów sprawy dokonana przez sąd odwoławczy doprowadzi ten organ do wniosku, że zachodzi konieczność rozważenia wydania wyroku skazującego, a do takiego rozstrzygnięcia, ze względu na zakaz określony w tym przepisie, sąd drugiej instancji nie jest uprawniony” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 25 września 2019 r., V KS 38/19, LEX nr 2722904).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, iż orzeczeniem Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców w K. uniewinniono obwinionego radcę prawnego J. S. od zarzucanego mu we wniosku o ukaranie czynu. Zważając na rodzaj wydanego przez sąd meriti rozstrzygnięcia w kontekście określonej w art. 454 § 1 k.p.k. zasady „ne peius” - w sytuacji uznania zasadności środka odwoławczego wniesionego przez skarżącą - bezwzględnie wyłączona została możliwość wydania przez sąd odwoławczy

orzeczenia reformatoryjnego na niekorzyść obwinionego. Podzielając bowiem zasadność zarzutów podnoszonych przez J. S. w treści wniesionego przez nią odwołania, sąd odwoławczy dysponował jedynie możliwością uchylenia rozstrzygnięcia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd pierwszej instancji. Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych zignorował jednak istniejącą przeszkodę normatywną i zmienił uniewinniające orzeczenie sądu meriti poprzez skazanie radcy prawnego J. S. i wymierzenie mu kary dyscyplinarnej upomnienia. W ten sposób sąd ad quem doprowadził do pogorszenia sytuacji prawnej obwinionego w instancji odwoławczej, naruszając rażąco przepis art. 454 § 1 k.p.k. Powyższe uchybienie niewątpliwie miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, gdyż wskutek niezastosowania się do powołanej dyrektywy sąd odwoławczy wydał orzeczenie reformatoryjne, którego - na mocy naruszonego przepisu – nie mógł wydać.

Wobec zasadności podniesionego przez Ministra Sprawiedliwości zarzutu rażącego naruszenia prawa procesowego, w ocenie Sądu Najwyższego konieczne było uchylenie orzeczenia sądu odwoławczego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Wyższemu Sądowi Dyscyplinarnemu Krajowej Izby Radców Prawnych. W ponownym postępowaniu odwoławczym, w przypadku uznania zasadności zarzutów podniesionych w odwołaniu skarżącej J. S., sąd ad quem uchyli orzeczenie pierwszoinstancyjne i przekaże sądowi meriti sprawę do ponownego rozpoznania. Zaznaczyć przy tym należy, iż kierunek wywiedzionej przez skarżącego kasacji, a zatem zaskarżenie rozstrzygnięcia sądu odwoławczego w całości na niekorzyść obwinionego, umożliwiać będzie - przy ponownym rozpoznaniu sprawy przez sąd I instancji - wydanie orzeczenia skazującego.

Mając na uwadze przedstawioną argumentację, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku.